NASZ PRZYJACIEL

Dodatek tygodniowy „Głosu Wąbrzeskiego" poświęcony sprawom oświatowym, kulturalnym i literackim

Nr. 49 | Wąbrzeźno, dnia 14 grudnia 1935 r. | Rok 16

Trzecia Nidziela Adwentu

LEKCJA

św. Pawła do Filipensów rozdz. 4, wiersz 4—7.

Bracia! Weselcie się zawsze w Panu; powtóre mówię, weselcie się! Skromność wasza niech będzie wiadoma wszystkim ludziom. Pan blizko jest. Nie troszczcież się o nic: ale w wszelakiej modlitwie i prośbie z dziękowaniem niech żądania wasze będą u Boga oznajmione. A pokój Boży, który przewyższa wszelki zmysł, niechaj strzeże serc waszych i myśli waszych w Chrystusie Jezusie.

EWANGELJA

św. Jana rozdz. I., wiersz 19—28.

Posłali żydowie z Jeruzalem kapłany i lewity do Jana, aby go spytali: Ktoś ty jest? I wyznał, a nie zaprzał, żem ja nie jest Chrystus. I spytali go: Cóż tedy? Jesteś ty Eliasz? I rzekł im: nie jestem. Jesteś ty prorok? I odpowiedział nie. Rzekli mu tedy: Ktoś jest, żebyśmy dali odpowiedź tym, którzy nas posłali? Co powiadasz sam o sobie? Odrzekł: Jam głos wołającego na puszczy. Prostujcie drogę Pańską, jako powiedział Izajasz prorok. A którzy byli posłani, byli z Faryzeuszów, i pytali go, a mówili mu: Czemuż tedy chrzcisz, jeźli żeś ty nie jest Chrystus, ani Eliasz, ani prorok? Odpowiedział im Jan, mówiąc: Jać chrzcę wodą, ale wpośrodku was stanął, którego wy nie znacie. Ten jest, który za mną przyjdzie, który przede mną stał się: któregom ja nie godzien, żebym rozwiązał rzemyk u trzewika jego. To się działo w Betanii za Jordanem, kędy Jan chrzcił.



NUUKA

Czemu żydzi pytali Jana, czy jest Eliaszem lub prorokiem?

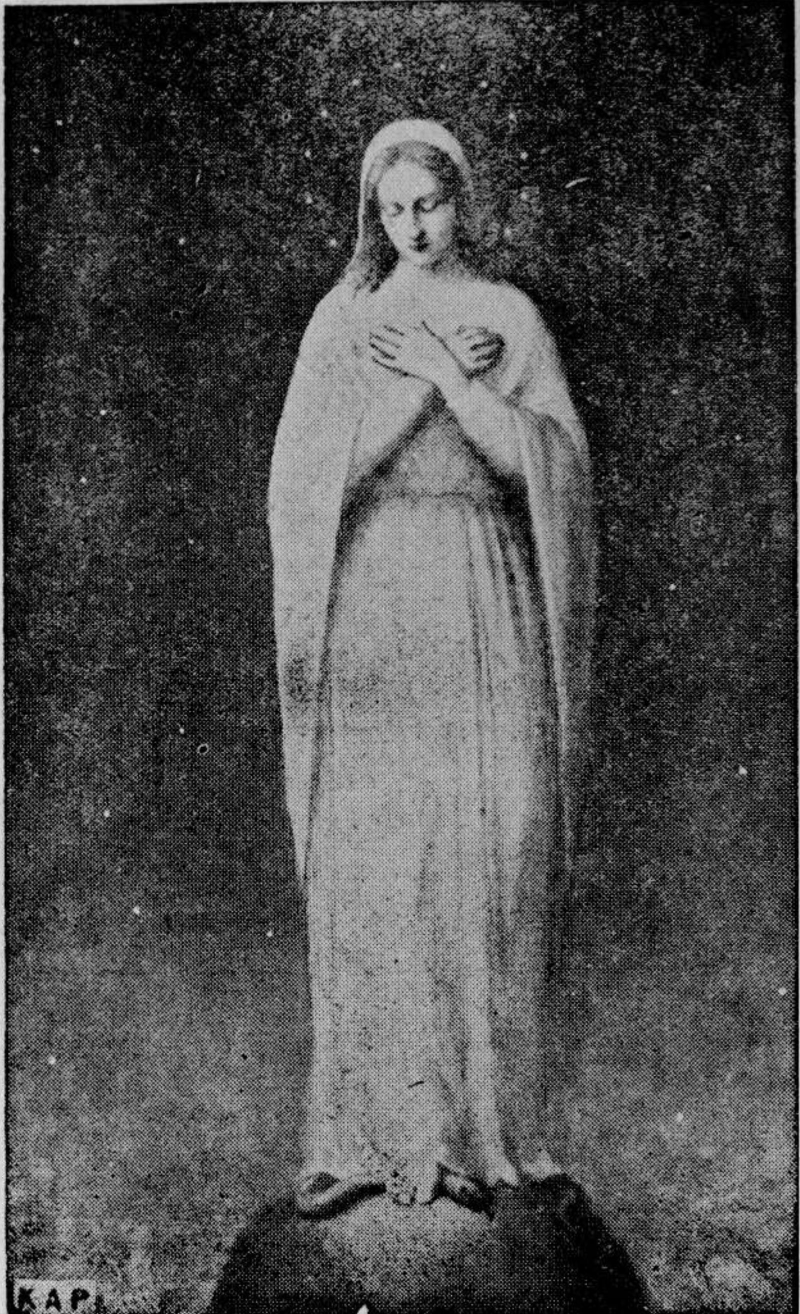
Malachjasz prorok (4, 5, 6) zapowiedział był, że przed przybyciem Pana przyjdzie Eliasz, a Mojżesz (V. Mojż. 18, 15) obiecał był ludowi Izraelskiemu innego podobnego proroka. Skoro Jan oświadczył, że nie jest Mesjaszem, wysłani chcieli się dowiedzieć, czy jest owym obiecanym Eliaszem lub prorokiem.

Czemu Jan sobie nadaje nazwę wołającego na puszczy?

Z pokory bowiem pragnie w sobie tylko widzieć narzędzie Zbawiciela i pragnie opuszczonemu i pozbawionemu nadziei narodowi żydowskiemu zwiastować pociechę, która na niego przyjdzie w osobie Zbawiciela, przyczem napomina ich, aby wydali owoce godne pokuty.

Czemu żydzi posłali do Jana z zapytaniem, kim jest?

Zdawał im się bowiem z powodu surowego życia i ognistych kazań tak nadzwyczajnym człowiekiem, iż uważali w nim powszechnie wówczas oczekiwanego Mesjasza.



Niepokalanie Poczęta

Z tradycyj kościelnych.

KULT N. MARJI PANNY W CZASIE ADWENTU.

„Gwiazda Zaranna"

Adwent, stanowiący początek roku kościelnego, symbolizuje „tysiące lat oczekiwania", poprzedzających przyjście Chrystusa, symbolizuje, noc którą rozświetlić i w dzień jasny przemienić miały promienie Odkupienia.

Przyjście na świat Najśw. Marji Panny uprzedziło co do czasu wcielenie Jezusa Chrystusa. „Marja — głoszą przeto Ojcowie Kościoła — jest ową „gwiazdą zaranną", świecącą na godzinę przed wschodem słońca, zapowiadającą koniec panowania mroków nocy.

Te przeświadczenia Ojców Kościoła, kojarząc się w świadomości wiernych z proroctwa Balaama, odnoszącem się do Matki Odkupienia „wnijdzie gwiazda z Jakóba" — dały początek kultowi N. Marji Panny jako Gwiazdy Zarannej, świecącej nad nocą Starego Zakonu, a zapowiadającej świt Odkupienia.

Liturgja adwentowa, oraz rozważania Ojców Kościoła z okresem tym związane, wywarły też zdumiewająco płodny wpływ na rozwój sztuki, wzgl. ikonografji marjańskiej. Według badań dr. M. Skrudlika, już w najstarszych wizerunkach Bogarodzicy z Dzieciątkiem Jezus na ręce, na łapszczu, okrywającym ramiona i głowę Marji, połyskują gwiazdy, będące najpierwotniejszym wyrazem kultu Gwiazdy Zarannej.

Kult Gwiazdy Zarannej w sztuce zrodził się u schyłku XV wieku. Powstał wtedy nowy typ Marji bez Dzieciątka Jezus, jako Jutrzenki unoszącej się nad nocą Starego Testamentu, zapowiadającej wnijście dnia Odkupienia. Kompozycje te stały się równocześnie plastycznym wyrazem kultu Nieokalanie Poczętej.

W Polsce kult Gwiazdy Zarannej zrodził długi szereg pieśni ludowo-kościelnych i dał ocząte k witanie muzyką i pieśnią N. Marji Panny. Według tradycji hejnał marjacki był melodją, którą Kraków witał Gwiazdę Zaranną.

DZIEŃ ŚW. ŁUCJI W WIERZENIACH I OBRZĘDACH.

Dzień św. Łucji obchodzono dawniej przed reformą kalendarza gregorjańskiego w r. 1582 znacznie później a mianowicie 23 grudnia. Dzień ten przypadał więc wtedy na przesilenie dnia z nocą. Z tego czasu też datują się przysłowia: „Na św. Łuce noc się z dniem tłuce", albo: „Święta Łuca dnia przyrzuca". Kiedy zaś po wprowadzeniu reformy kalendarzowej posunięto dzień św. Łucji o dziesięć dni wstecz, powstało nowe przysłowie o dłuższych nocach przed przesileniem:: „Święto Łuci — dzień króci".

Dzień św. Łucji w kalendarzu jest więc dniem poniekąd przełomowym, stąd też może powstały u ludu liczne wierzenia, obrzędy i praktyki magiczne. Poprzedzająca dzień ten (13-go grudnia) noc, ma być nocą czarów i szczególnej mocy czarownic, djabłów i różnych nadzmysłowych istot. Nawet sama św. Łucja w wyobraźni ludowej przybiera różne postacie, a niekiedy, jak n.p. w Czechach jest „Lucia" postrachem dzieci, aczkolwiek obdarza je często owocami i słodyczami.

U Słoweńców dwie niewiasty, przebrane za św. Łucję i jej służącą, chodzą wieczorem w przeddzień Jej święta straszyć dzieci. W Skandynawji wyobrażają sobie Łucję jako narzeczoną. W Norwegji znów Łucja jest częstokroć wyobrażeniem złych mocy. Na południu tego kraju wierzą, że w tym dniu panuje zła istota nadzmysłowa „Lussi". Naogół dzień św. Łucji obchodzony jest na północy świątecznie.

U ludu naszego wiara w szczególną moc czarownic w dzień św. Łucji kojarzy się z szeregiem zabiegów i praktyk magicznych, zmierzających do rozpoznania czarownic, unieszkodliwienia ich, lub zjednania ich przy-



Nowokreowani kardynałowie (od lewej u góry): Teteschini, Salotti, Marmaggi, Tappouni, Sibilia, Maglione, Cremonesi, Suhard, Budrillart, Kaszpar, Copello, Gomay Tomas, Caccia-Dominioni, Canali, La Puma, Jorio, Cattani Amadori, Masscini, Mariani, Boetto.

jaźni i wreszcie do wyzwolenia się z mocy rzuconych czarów. Praktykują też w tym dniu liczne wróżby i praktyki wróżebne, na czoło których wysuwa się moment matrymonjalny. — U górali n. p. dziewczęta w dzień św. Łucji idą prać swoje szaty, szepcząc różne zaklęcia, by zjawił im się chłopak na męża.

Na ziemiach polskich, podobnie jak na Słowaczyźnie, rozpowszechnione są też przepowiednie pogody w związku z dniem św. Łucji.

NOWE TERMINY CZASÓW OCHRONNYCH MISJE KATOLICKIE W MANDŻUKUO

Drukarnia misji katolickiej w Mukden ogłosiła pierwszy Rocznik Misyj Katolickich w Mandżukuo, zawierający ważne artykuły i liczne statystyki za rok 1934 — 1935. W pierwszej części Rocznika znajdują się wiadomości o wielkości obszaru i gęstości zaludnienia oraz historja każdego okręgu kościelnego z krótką biografją biskupów ordynarjuszy. Spis placówek misyjnych wraz z dokładnym ich adresem, liczba kapłanów i Sióstr i inne statystyki zamykają część pierwszą. Część druga Rocznika zawiera tablice statystyczne personelu misyjnego, współpracowników świeckich, seminarjów, szkół, kościołów, nawróceń i różnych dzieł, zorganizowanych na poszczególnych placówkach misyjnych. Według tych wiadomości Mondżukuo posiada dziesięć ordynarjuszy: czterech wikarjuszy apostolskich, czterech prefektów, jednego przełożonego misji i jednego ordynarjusza dla katolików obrządku bizantyjskiego w Harbinie, 299 kapłanów, 288 Sióstr i 52 Braci, zajmujących się ludnością katolicką, liczącą 145.848 dusz i 49.908 katechumenami. Na całem terytorjum znajdują się 292 szkoły elementarne, 7 szkół średnich, jedno wielkie i 7 małych seminarjów z 455 seminarzystami. Liczba kapłanów krajowych wynosi 83, Sióstr 121 a Braci 25. —

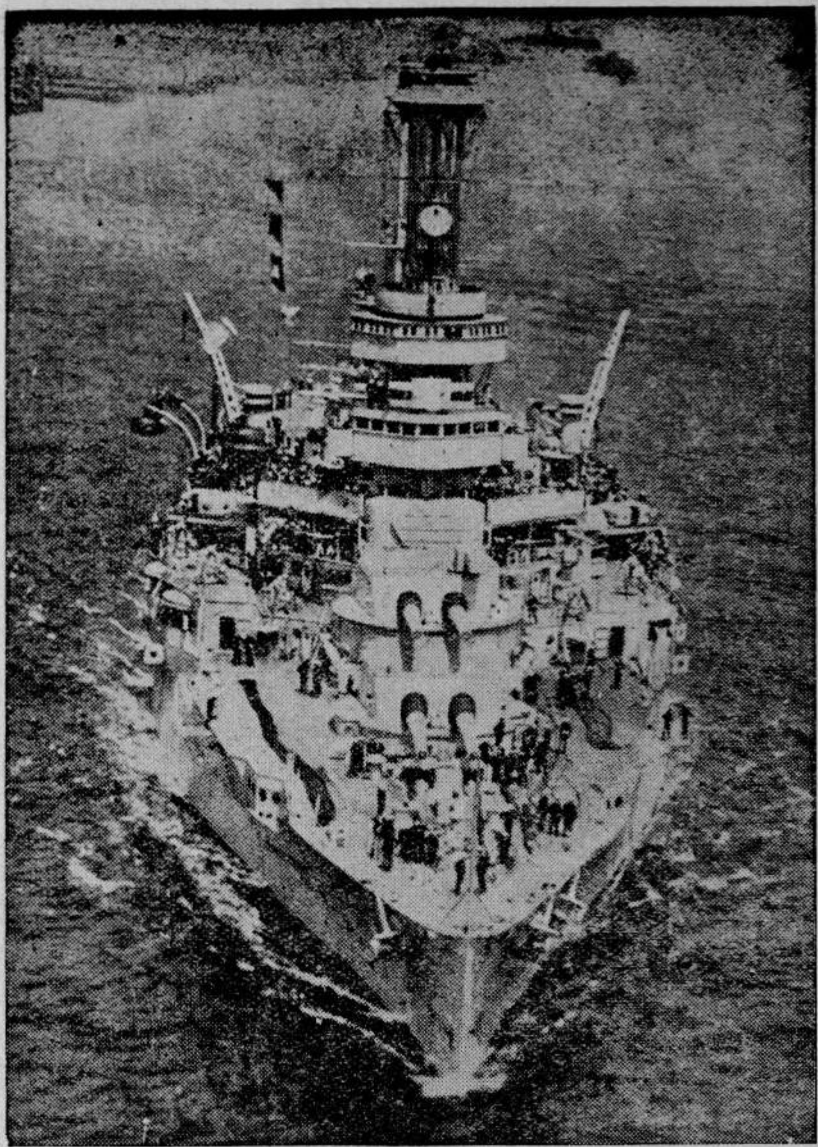
80-LETNI BISKUP OBLĘŻONY PRZEZ KOMUNISTÓW.

Od 5 października rb. miasto Siaokiaopan, które tworzy część jednego z terytorjów Mongolji, powierzonych misjonarzom z Scheut, jest oblężone przez komunistów. Według nadeszłych dotąd wiadomości miasto broni się niezwykle dzielnie, ale mimo to będzie zmuszone do poddania się, jeżeli oczekiwane z niecierpliwością posiłki nie przyjdą na czas. Między oblężonymi znajduje się ks. biskup Otto, który od 60 lat już nie opuszcza Chin, a który jako misjonarz i biskup dużo przeżył prześladowań, wojen i nieszczęść.

Wszystkie miasta w Mongolji są zaopatrzone w mury, zdolne przetrzymać oblężenie, ale 15 misjonarzy, rezydujących w 9 z nich, zgromadziło się w trzech miasteczkach najlepiej ufortyfikowanych, odkąd komuniści poważnie zagrażają najazdem.

ODYSEJA 25 ZAKONNIC.

Podczas najazdu komunistów na wschodnią część prowincji Kansu 25 Sióstr Służebniczek św. Ducha zmuszonych było opuścić wikarjat apostolski Tsinchow, by szukać schronienia w Sianfu. Ale tylko 13 zakonnic dotarło do nowej rezydencji, o reszcie żadnych niema dokładnych wiadomości. Na krótko przed na-



W czasie kiedy wszyscy mówią o rozbrojeniu takie „pudełeczka" prują wody mórz.

dejściem komunistów trzy Siostry uciekły w góry, zabierając ze sobą około 30 sierotek, lecz wpadły w ręce szpiegów. Pod osłoną nocy doszły do gór i znalazły pomieszczenie u rodzin chrześcijańskich. Aczkolwiek zmieniły fryzurę i przebrały się za Chinki, poznano je nanowo. Błądziły po górach i dolinach, a spały pod gołem niebem aż do chwili, kiedy dowiedziały się że Tsinchow jest wolne od najeźdźców. — Szczęśliwe wróciły do swego domu. W czasie najazdu cztery najlepiej wyposażone placówki zostały doszczętnie zniszczone.

Kącik radjowy

RADJOWY PROGRAM DLA WSI OD 15. 12. DO 21. 12. 1935 R.

(C. P. C.) W niedzielę 15 grudnia o godzinie 9.30, jak zwykle, Rozgłośnia Warszawska nadaje „Gazetkę rolniczą", w opracowaniu Stanisława Jagiełły. Na godzinę rolnika tegoż dnia złożą się następujące pogadanki: — O godz. 15-tej Prezes Związku Organizacyj Rybackich p. Antoni Wieniawski wygłosi pogadankę p t. „W trosce o naszą gospodarkę rybną", prelegent wyjaśni słuchaczom czem jest i jak pracuje rybactwo polskie oraz w jakim stopniu praca jego zasługuje na poparcie społeczeństwa. Wysiłki naszego rybactwa warte są poznania choćby z tej racji, że obecnie nie importujemy już ryb zagranicznych a sprzedawane duże, piękne i tłuste w halach warszawskich czy krakowskich jako węgierskie, są wyłącznie polskiej hodowli, o czem również konsumenci ryb winni być poinformowani, aby nie dać się nabrać na handlarską legendę.

O godz. 15.25 p. Stanisław Prus Wiśniewski w „Przeglądzie rynków produktów rolnych" opowie o kształtowaniu się cen na ważniejsze produtky rolne, informując jednocześnie szerokie rzesze rolników o spodziewanych horoskopach w handlu rolnym.

O godz. 15.45 wszystkie rozgłośnie Polskiego Radja transmitować będą z Warszawy djalog aktualny p. t. „Tak będzie lepiej i korzystniej". W rozmowie instruktora z gospodarzem poruszone zostaną sprawy, z któremi obecnie specjalnie wieś powinna się zainteresować.

W tygodniu bieżącym program przewiduje następujące audycje dla wsi:

W poniedziałek — „Skrzynka Rolnicza" w red. inż. Wacława Tarkowskiego, we wtorek — Pogadanka prof. Zygmunta Szymanowskiego p. t. „Gruźlica wśród zwierząt domowych", w środę — „Porady weterynaryjne" w oprac. p. Zygmunta Olszańskiego, lekarza weterynarji (z Torunia)., w czwartek — „Poznajmy przepisy finansowo-rolne" pog. inż. Zygmunta Zolla, w piątek „Skrzynka rolnicza" inż. Wacława Tarkowskiego, w sobotę — „Przegląd rolniczej prasy" oprac. inż. Irena Niewodniczańska (z Wilna).

*

OSTRZEGAJĄCA STACJA RADJOWA W SAMOCHODACH.

(C. P. C.) Dla unikania wypadków samochodowych na skrzyżowaniach dróg oraz na przejazdach kolejowych — wynalazca niemiecki zaproponował, by umieścić w autach małe krótkofalowe stacje nadawczo - odbiorcze, nastawiane automatycznie i połączone z sygnałem samochodowym. W chwili gdy zbliża się auto ciężarowe odbiornik zostaje automatycznie uruchomiony, działając na sygnał samochodowy w rytmie znaków Morse'ego. Ostrzeżony w ten sposób kierowca włącza swoją stację nadawczą, nadając odpowiednie sygnały mijającemu go pojazdowi ciężarowemu.

Podobnie na przejazdach kolejowych specjalna stacja nadawcza automatycznie ostrzegałaby samochody o zbliżaniu się pociągu, nadając przenikliwy sygnał alarmowy.

Wynalazek ten był w tych dniach demonstrowany rzeczoznawcom, jednakże niewiadomo czy będzie mógł być wprowadzony w życie, ze względu na nieco skomplikowaną procedurę oraz znaczne koszty instalacji.

Inny wynalazca zaproponował przed niedawnym czasem specjalne urządzenie dla wozów ciężarowych jadących szeregiem. Polega on na zainstalowaniu mikrofonu na ostatnim wozie, który przesyła sygnał doganiającego go samochodu, zapomocą głośnika kierowcy, jadącemu w pierwszym wozie.